

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 26-go stycznia 1933 r.

## Wywłaszczenie z odszkodowaniem czy bez odszkodowania

W jaki sposób Sanojca i Cieplak wyprowadzili chłopów na dziadków ogród

Każdy z nas przypomina sobie jeszcze dokładnie, ile to hasło, dotyczące reformy rolnej, narobiło hałasu i złości w Sejmie, na wiecach i zebraniach. Dzisiejsi pokorni słudźcy Radziwiłłów i Wiślickich, posłowie Sanojca i Cieplak, którzy udawali radykalnych członków Stronnictwa Chłopskiego, grozili nie tylko wywłaszczeniem dworów bez odszkodowania, ale pożogami i rozlewem krwi. Dzisiaj ci sami groźni krzykacze spokojnie zajadają pamulę z ręki radziwiłłowskich lokajów.

Reforma rolna przestała naogół ludzi interesować nie dlatego, jakoby chłop stracił miłość i przywiązanie do ziemi, na której od wieków pracuje, ale dlatego, że w dzisiejszych czasach praca rolnicza stała się wprost piekłem. Ratuje ona od śmierci głodowej, ale przez swoją nieopłacalność spycha rolnika w przepaść ciemnoty i nędzy, okrywającą rodzinę rolnika łachmanami poniżenia.

Dlatego też dzisiaj, mimo bardzo dużej podaży ziemi, nikt jej nie chce kupować, a ci, którzy przed paru laty korzystali z dobrodziejstwa ustawy o reformie rolnej i zadłużyli się, chcąc nabyć ziemię, są dziś w najcięższym właśnie położeniu.

Jeżeli rolnik posiadał gospodarstwo o obszarze 4 hektarów, ze wszystkimi budynkami i dla zaożdobienia tego gospodarstwa zakupił 3 hektary, musiał pożyczyć w Banku Rolnym około 5000 zł., a licząc do tego kosztu i zaległe procenta, to razem dzisiaj uczyni około 10.000 zł. Ten nieszczęśliwy chłop, dzięki przywiązaniu do ziemi, zostaje dziś wywłaszczony bez odszkodowania; bo gdy Bank Rolny wystawi go na licytację, to całe gospodarstwo, posiadające 7 hektarów i wszystkie budynki, razem z całym inwentarzem, nie osiągną w czasie licytacji nawet sumy 5000 zł.

Jak się te licytacje odbywają, to nasi czytelnicy już są dobrze poinformowani, bo niedawno opisywaliśmy, jak to komornik Bartosiński w Chełmnie na Pomorzu mimo spłacenia długu przez Franciszkę Golebiowską, na pokrycie kosztów swego niepotrzebnego wyjazdu, w kwocie 9 zł., zajął młóczarnię, która kosztowała 800 zł., i wialkę, która kosztowała 150 zł., przyczem sprzedał wialnię za 3 złote, a na młóczarnię nie znalazł na razie kupca, więc złożył ją do składu zafantowanych rzeczy.

Jeżeli tego rodzaju postępowanie nie jest wywłaszczeniem bez odszkodowania, to chyba na świecie już nikt rozumnie myśleć nie potrafi. Ponieważ Sanojca i Cieplak osiągnęli swój cel wywłaszczenia bez odszkodowania i jak dwa złośli-

we diabły, siedząc za ciepłym piecem Radziwiłła i dyrektorów karteli, śmieją się w kulak z chłopów, których wyprowadzili na... dziadków ogród.

Podatki bezpośrednie, śrubowanie cen monopolu to jest zapalek, tytoniu, alkoholu, zdzierstwa karteli i to wszystkich razem, a wreszcie kredyty w bankach państwowych, a w szczególności w Państw. Banku Rolnym, okazały się bardzo skutecznym środkiem do wywłaszcze-

nia rolników bez odszkodowania — lepszym nawet, niż reforma rolna z wywłaszczeniem bez odszkodowania. Środki te zniszczyły nie tylko drobnego rolnika, gdyż średnia, a nawet większa własność jest również w beznadziejnej ruinie, za wyjątkiem uprzywilejowanych wielkich obszarników. Potwierdził to samobójczy strzał Feliksa Karczewskiego, który na dwustu morgach ziemi nie mógł wyżywić swej rodziny i wykształcić swych dzieci.

## Dalszy krok ku likwidacji reformy rolnej

Jak podaje półurzędowa agencja prasowa „Iskra“ w dniach najbliższych wpłynąć ma do Sejmu rządowy projekt ustawy w sprawie zaniechania ogłoszenia na rok bieżący wykazu imiennego gruntów podlegających w roku bież. przymusowemu wykupowi na cele parcelacji.

Jako przyczyny konieczności uchwalenia tej ustawy projekt zgłoszony podaje, że w roku bieżącym z powodu braku funduszy, nie było-

by możliwości zrealizowania wykupu ogłoszonych gruntów, oraz to że jeszcze z lat poprzednich pozostało się z pośród ogłoszonych do parcelacji, wiele majątków nie wykupionych.

Wnieście tego projektu, który niewątpliwie przyjęty będzie przez większość sanacyjną Sejmu, stanowi dalszy krok w dziedzinie całkowitego likwidowania reformy rolnej.

## Oddalone protesty wyborcze

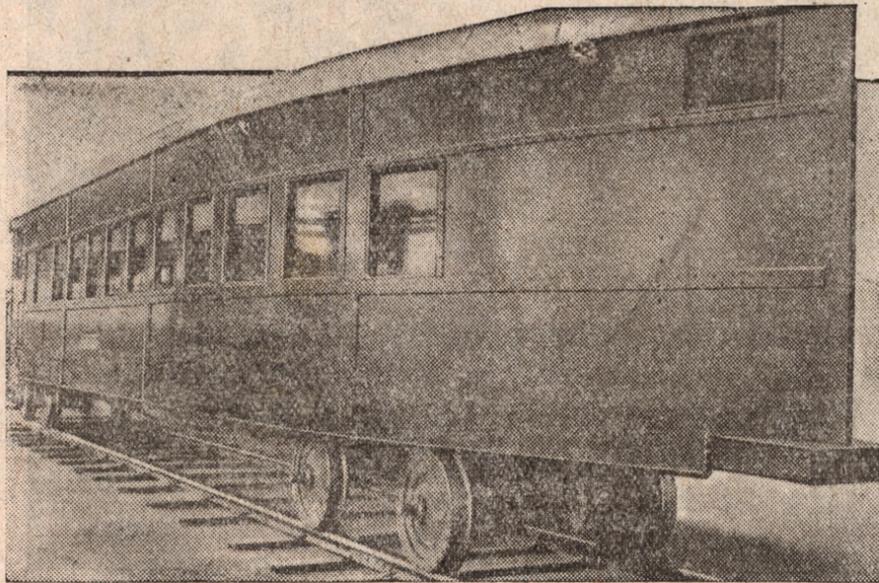
W dniu 18 bm. Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie co do pięciu protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 55 — Złoczów, Zborów, Kamionka, Strumiłowa, Brody, Radziechów, Przemyślany, Rohatyn, Zy-

daczów i Brzeżany — rozpatrywanego na posiedzeniu jawnym przez Sąd Najwyższy w dniu 9 bm. Decyzją Sądu Najwyższego wszystkie 5 protestów przeciwko wyborom w okręgu złoczowskim zostało oddalonych.

## Przed oficjalnym wypowiedzeniem wojny chińsko-japońskiej

Jak informują z kół politycznych Anglii, krążą tam pogłoski, iż w najbliższym czasie nastąpi oficjalne wypowiedzenie wojny między Japonią i Chinami, i opuszczenie

przez te dwa państwa konferencji rozbrojenkowej Ligi Narodów. Byłoby to wielkim ciosem dla Ligi Narodów, która dotychczas nie może sobie dać rady ze sprawą pogodzenia



I AMERYKA MA POCIĄG BŁYSKAWICZNY.

Pociąg błyskawiczny pędzony przy pomocy motoru naftowego, którego próba jazda na linii New York — Chicago wypadła zadawalniająco.

dwóch waśniących się narodów: Japonji i Chin.

\*

W Czanczynie, stolicy Mandżurji, zamordowany został minister mandżurski Tanczeni. Morderca jest młody Koreańczyk. W Mukdenie i Czanczynie aresztowano kilkudziesięciu Chińczyków i Koreańczyków, podejrzanych o udział w zamachu. Władze mandżurskie i japońskie zachowują w sprawie morderstwa milczenie.

## Minister Beck wyjechał do Genewy

Po ciężkiej chorobie, która nie zezwoliła mu nawet na przybycie do Sejmu w czasie obrad budżetowych nad budżetem min. spraw zagranicznych, nagle minister Beck wyjechał, już zdrow jak ryba, do Genewy na styczniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Przejażdżka jak widać, jest przyjemniejsza, niż wysłuchiwanie gorzkich słów prawdy od przedstawicieli stronnictw sejmowych, których nie krepuje ani rozkaz, ani bezwzględne posłuszeństwo.

## B. ambasador ameryk. oskarżony o wielkie sprzeniewierzenia

B. ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. John Willys postawiony został obecnie przez sądy nowojorskie w stan oskarżenia z powodu rzekomego sprzeniewierzenia miliona dolarów.

## Mistrz Paderewski wyjechał do Ameryki

Po dwudniowym wypoczynku w Paryżu, po odbyciu szeregu koncertów w Anglii, nasz wielki mistrz tonów Ignacy Paderewski wyjechał do Stanów Zjedn. dla odbycia tam wielu koncertów.

Chociaż pobyt znakomitego naszego rodaka w Paryżu otoczony był tajemnicą, zebrały się na paryskim dworcu odjazdowym tłumy publiczności i zgotowały mu gorącą owację.

## Prezydent Francji obniża swe pobory

Prezydent republiki francuskiej powiadomił rząd o swojej decyzji obniżenia swoich poborów o 10 procent. Jak wiadomo, pobory ministrów oraz podsekretarzy stanu zostaną również zredukowane o 10 procent.

## Straszliwy wybuch dynamitu w Meksyku

W mieście Morelia w Meksyku wydarzyła się straszliwa katastrofa. Oto w magazynie mieszczącym materiały wybuchowe, nastąpił wybuch 63 skrzyń dynamitu. Magazyn cały oraz szereg okolicznych budynków uległo zniszczeniu. W czasie katastrofy 33 osoby poniosły śmierć, zaś kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia.

Osile wybuchu świadczy fakt, że odgłos wybuchu słyszany był na przestrzeni kilkuset kilometrów, a oblizymie gmachy znikły z powierzchni ziemi jak domki z kart.

Przyczynę wybuchu bada specjalna komisja.

# Sprawy rolnicze w Komisji budżetowej Sejmu

W uzupełnieniu sprawozdania naszego z dyskusji nad budżetem min. rolnictwa, podajemy poniżej niektóre ciekawe momenty.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa dała jaskrawy obraz ciężkiego położenia rolnictwa w Polsce. Dochody tego resortu w grupie „administracja“ wynoszą 2,155,700 zł., wydatki 21,990,000 zł., dochody z lasów państwowych 26.000.000 zł., dopłata ze skarbu na fundusz reformy rolnej 2 miliony złotych. W porównaniu z b. roku budżetowym wydatki zmniejszyły się o 2.008.800 zł. Stosunek procentowy wydatków osobowych i rzeczowo-administracyjnych uległ w preliminarzu zmniejszeniu na korzyść wydatków specjalnych.

## PRZEWODNICZĄCY BYRKA ODBIERA GŁOS SĘDZIWIEMU PRZEDSTAWICIELOWI DROBNYCH ROLNIKÓW.

Pierwszy w dyskusji przemawiał poseł Malinowski, prezes Kongresu Stronnictwa Ludowego. Ponieważ czas przemówień był ograniczony, przeto w pewnej chwili przewodniczący komisji, poseł Byrka, zwrócił się do przemawiającego posła Malinowskiego:

Przewodniczący: Pański czas minął panie pośle.

Poseł Malinowski: Ministerstwo wogóle nie czyni nic dla podtrzymania rolnictwa. Wobec wezwania pana przewodniczącego muszę się ograniczyć...

Przewodniczący: Proszę się nie ograniczać, proszę kończyć.

Poseł Malinowski: Jestem za stary, by stosować do mnie tego rodzaju metody.

Przewodniczący: Odbieram pana głos.

## SPRAWY OSADNICZE.

Ciężkim położeniem osadników zajął się poseł Kawecki: W roku ubiegłym spełży na niczem nasze starania, by uregulować zagadnienia, związane z osadnictwem. Zbagatelizowano twierdzenia opozycji, że położenie osadników jest ciężkie. P. minister położenie to zna i szuka poważnych dróg wyjścia z niego. To już jest wiele. Dotąd mieliśmy tylko obietnice i zestawienia, a równocześnie brak perspektywy i spojrzenia w dal.

Sedno sprawy, to obciążenie osadnictwa. P. minister mówił o osadnictwie z parcelacji prywatnej, należy zwrócić uwagę jednak również na osadnictwo z parcelacji państwowej. Zasadniczą sprawą jest tu ustalenie szacunku i danie osadnikom przewłaszczenia. W roku ub. na 122.000 osad tylko 48.000 miało przewłaszczenie. Urzędy ziemskie nie korzystają z posiadanych uprawnień. W okręgowym urzędzie poznańskim dotąd nie załatwiono tysiąca umów markowych. P. minister Kozłowski w liście poufnym polecił wprowadzić umowy markowe bezsporne uznać i dokonać przeliczenia według zarządzeń watoryzacyjnych. Nie wiemy jednak, czy ta sprawa została już wreszcie załatwiona. Urzędy ziemskie celowo nie kończą spraw, by nie uszczuplić dochodów państwa przez przeliczenia i obniżenie szacunku, lecz dziś musi nam wszystkim zależeć na tem, by sprawę osadnictwa wyprowadzić wreszcie z zaułku, w jakim się ona znajduje. Sprawa ta jest ważna przede wszystkim na kre-sach zachodnich.

Mówca ma wątpliwość, czy na-

leży w dalszym ciągu forsować osuszanie Polesia. Robi się to dla stworzenia tam wzorowych farm doświadczalnych. Pewna ich ilość już jednak istnieje a preliminarz na te cele 380 tysięcy złotych jest niewspółmierne z sytuacją i innymi potrzebami rolnictwa.

W preliminarzu funduszu obroto-

wego reformy rolnej figuruje nowa pozycja 115.000 zł. na koszt egzekucji. Ta pozycja koliduje z przemówieniem p. ministra, które dowiodło zrozumienia z jego strony doli osadników. Nie można ich wrzucić w ostateczną ruinę. Uzupełnieniem wywodów p. ministra winno być skreślenie tej pozycji.

## Sąd doraźny nad „Gazeta Chłopska“

W ostatnich czasach Koła Stronnictwa Ludowego na terenie powiatu zamojskiego zarzucane są rozłamowa „Gazeta Chłopska“ wydawana przez „wyrzutków chłopskich“ Dwiducha, Michalkiewicza, Kulisiewicza i im podobnych. Naturalnie piśmiidło to przesyłane jest bezpłatnie, gdyż prenumerator na podobne bzdury jeszcze się w Zamojszczyźnie nie urodził.

Gazetę tę chłopci — Ludowcy niszczą w różny sposób, ostatnio zaś Walne zebranie Koła Stronnictwa Ludowego wsi Chomećska Duże, pow. zamojskiego, doszedłszy do wniosku, że o pracy tej musi wiedzieć szerszy ogół — postanowili „Gazetę Chłopska“ osądzić doraźnie. Po naradzie wydano wyrok następujący:

„Zważywszy, że gazeta ta powstała celem szerzenia kłamstw i obłudy od-

szepienców i zdrajców klasy chłopskiej Dwiducha i jemu podobnych, przeto zebrani członkowie Koła Stronnictwa Ludowego wsi Chomećska Duże jednogłośnie skazali ją „na rozstrzelanie“. Ponieważ Prezes Koła z przyśługujących mu praw „ulaskawienia“ nie skorzystał, przeto wyrok wykonano natychmiast. Do rozklejonej na płocie gazety jeden z członków dał strzał z dubeltówki, poezem pozostałości spalono.

Z egzekucją tą odbył się jednocześnie Sąd nad „ideologią“ Dwiducha, która równocześnie wyrzucona została z duszy chłopów.

Za Zarząd Koła Stron. Ludowego

(—) Kiecana“.

## Ważne dla osadników uchwały Rady Ministrów

W piątek dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono kilka projektów ustawodawczych i załatwiono sprawy bieżące.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła dwa projekty noweli do ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze Województw Centralnych i Wschodnich oraz do ustawy z dnia 23 marca

1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

W związku z temi projektami uchwalono również projekt ustawy w sprawie uregulowania prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego.

## Ojciec św. do Episkopatu polskiego

(KAP) W odpowiedzi na adres Księży Biskupów polskich, wysłany przez Konferencję Episkopatu Polski w listopadzie r. ub., Ojciec św. nadesłał za pośrednictwem ks. Kardynała Sekretarza Stanu na ręce J. Em. Ks. Kardynała Al. Ka-

kowskiego list, w którym daje wyraz swego wysokiego uznania dla pracy naszego Episkopatu.

Ojciec św. wyraża swą żywą radość z powodu głębokiej troski pasterskiej o dusze wiernych, jaką przejawiają poszczególni



W EOKU JUBILEUSZOWYM.

Papież Pius XI w sali talarowej Watykanu w chwili uroczystego przekazania bulli w sprawie obchodu jubileuszu śmierci Chrystusa.

## ODPOWIEDZ MINISTRA LUDKIEWICZA.

Min. Ludkiewicz, zabierając głos po wyczerpaniu dyskusji nad budżetem min. rolnictwa w komisji budżetowej Sejmu, oświadczył, że jest poprostu zbudowany atmosfera, panująca na komisji i poziomem dyskusji, za co też komisji wyraża podziękowanie.

W sprawie włości rentowych nie jestem jeszcze zdecydowany, tak samo w Bloku jedni mogą być za tem a drudzy przeciw, może objawić swe zdanie lewica, prawica. Dotychczas ciała ustawodawcze wypowiadały się zawsze przeciw temu — ale wielu zdanie swe zmieniło. Jeżeli daliśmy komuś tyle pieniędzy, jeżeli teraz zniżymy mu do 1 procent, to nie wiem, czy to jest sprawiedliwe, żeby już dostał ziemię tak zupełnie darmo, wobec tego niech lepiej będzie wiecznym czynszownikiem. Sądzę, że to jest jedyne wyjście.

Nie chciałem obniżyć szacunku ale powiedziałem: mniejsza o to, ile kto mi będzie winien, a musi płacić tyle, ile może.

## ZAPOWIEDZ EGZEKUCYJ NA POMORZU.

Wszyscy domagają się, aby nikt nie płacił, a wiecznie żądają, aby ciągle dawać.

Takich cudów nie potrafię zrobić. Tymczasem na Pomorzu należności za ziemię nie płaci się od 10 lat i robi to wrażenie, że są pewne zasady niepłacenia należności. Ja mam szczerzy sentyment dla Pomorza, ale chociaż sam nie chcę egzekucyj, jednak uznałem je tam za konieczne, bo jak powtarzam, od 10 lat tam nie płacą i płacić nie chcą.

## MIN. LUDKIEWICZ NIE CHCE ODPOWIADAĆ ZA PAŃSTWOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE.

Państwowe zakłady zbożowe, to także nieporozumienie, gdyż należą do min. spraw wewnętrznych, więc dłaczego ma zań odpowiadać Państw. Bank Rolny

Księży Biskupi w swych diecezjach, aby podnieść życie religijno-moralne i zabezpieczyć ludność katolicką od wpływów rozkładowych. Najwyższy Pasterz wyraża swe zadowolenie, że Biskupi polscy wystąpili w obronie poszanowania dni świętych, wychowania młodzieży na zasadach Chrystusowych, aby razem z prawdziwą pobożnością zyskała najlepszy fundament życiowy, zwłaszcza w dzisiejszych tak trudnych dla wszystkich czasach.

Sprawy połączenia Kościołów i Akcji Katolickiej, które były omawiane na powyższej konferencji, Ojciec św. w dalszym ciągu poleca szczególnej uwadze i troskliwości Księży Biskupów polskich, gdyż są to sprawy pierwszorzędne znaczenia dla Kościoła.

Opatrznościową i godną najwyższego uznania jest inicjatywa Episkopatu Polski w urzędzeniu w bieżącym miesiącu „tygodnia unijnego“. Aby sprawa Unii postępowała naprzód, nie wystarczy tu tylko badanie naukowe, trzeba tu czynu, trzeba pracy, aby ci, z którymi rozłąkę Kościół oddawna oplakuje, powrócili znowu do Kościoła macierzystego.

Co się tyczy Akcji Katolickiej, to Ojciec św. wyraża Księżom Biskupom swoje głębokie zadowolenie z postępów, jakie poczyniła w Polsce w roku ubiegłym i zachęca do dalszych na tem polu wysiłków.

Dziękuję Ojciec św. Episkopatowi Polski za serdeczne współczucie Jego ojcowskiemu sercu, zbolełemu okrutnymi prześladowaniami wiary św. w Meksyku i w innych krajach. Oby Odkupiciel Świata, którego jubileusz śmierci krzyżowej świat niebawem będzie obchodził, wysłuchał błagalnych prób i zesłał wreszcie upragniony pokój na ziemię.

W końcu swego listu Ojciec św. udziela wszystkim Księżom Biskupom swego błogosławieństwa apostołskiego, prosząc Boga, aby wspomagał Pasterzy polskich w ich radach i oracach.

# Podkowy końskie droższe od samego konia

Ze produkcja rolna, czy to zbożowa, czy to hodowlana, spadła poniżej opłacalności, wielokrotnie orzekł Instytut Doświadczalny w Puławach, oświadczyli również nawet posłowie ze stronnictwa „radosnej twórczości“ i to z trybuny sejmowej.

W rzeczywistości produkcja rolna spadła nietylko poniżej opłacalności, ale spadła poniżej karykaturalności. Oto przykłady:

Okucie konia przy dzisiejszej drożyznie żelaza wynosi 7 zł. 50 gr. Licząc średnio, że konia kuć trzeba w gospodarstwie rolnem 2—3 razy

do roku, koszt kucia konia wyniosłby rocznie 15—22 zł.

Tymczasem na targach miasteczkowych można dziś kupić konia roboczego w wieku lat 12—13 za 30 do 40 zł., a starszego (po 15 latach) znacznie taniej, bo nawet za 20 i mniej złotych.

Zatem przy obecnych cenach że-

laza koń jest tańszy niż podkowy, które zedrże w ciągu roku. Hodowla żrebaka też się nie opłaca, gdyż zeżre on więcej karmu, niż sam jest wart. Za rocznego żrebaka trudno dziś jest uzyskać 12—15 zł.

Nic więc dziwnego, że wobec powyższych warunków ilość inwentarza żywego straszliwie spada.

## Czy to możliwe?

„Głos Narodu“ pisze:

Posterunek policyjny w Igołomji pow. miechowski był w grudniu r. 1932 widownią straszego czynu. — Mianowicie w nocy 27 listopada wybuchł pożar we dworze w Pobiedniku. Pod zarzutem podpalenia aresztował posterunkowy Thomas 19-letniego Wacława Stachowicza — czeladnika ślusarskiego. Zabrano go na posterunek w Igołomji, a gdy następnego dnia odwiedził go tam ojciec, zastał syna nieprzytomnego, z połamanymi żebrami, rozplataną głową, leżące w kałuży krwi. Przewie-

ziony do szpitala w Krakowie zaprzysięgił Stachowicz, że storturował go przy badaniu posterunkowy Thomas. Stachowicz zmarł po kilku dniach w Krakowie, a Thomas został aresztowany.

Jak się dowiadujemy, rodzina ofiary zwróciła się o obronę do adw. dr. Knoobla w Krakowie, który na podstawie dostarczonego materiału wystosował doniesienie do Prokuratury w Kielcach, jak też zwrócił się ze skargą do Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

## Potwierdzenie nadużyć posła Kulisiewicza przed sądem

Sąd Okr. w Warszawie na sesji wyjazdowej w Grodzisku Mazowieckim pow. błońskie, rozpatrywał sprawę przeciwko mieszkańcowi m. Błonia niej. Czyżewiczowi i redaktorowi „Gazety Warszawskiej“ p. Drozdowskiemu, oskarżonym o zniesławienie burmistrza m. Błonia, osławionego wypadka ze Stronnictwa Ludowego posła Kulisiewicza.

Wymienieni opublikowali w gazetach szereg zarzutów, jakie stawiali pos. Kulisiewiczowi a między in., że Kulisiewicz okradł skład narzędzi rolniczych Związku Rolników polskich w Błoni, że używał kradzionych blankietów sejmowych w swoich „prawach

handlowych, że przywłaszczył sobie pieniądze powierzone mu przez niej. p. Regulskiego, że Kulisiewicz bezprawnie zajął mieszkanie cudze, narażając miasto na straty i przykrości, i wiele innych zarzutów dosadnie określających moralność i etykę sanacyjnego działacza.

Na rozprawie oskarżeni zeznaniami wielu świadków przeprowadzili dowód prawdy potwierdzający stawiane zarzuty przeciw Kulisiewiczowi, jedynie tylko zarzut jakoby pos. Kulisiewicz fałszuje cudze podpisy na dokumentach, sąd uznał za nieuzasadniony i wymierzył oskarżonym karę, którą na mocy amnestji umorzono.

## Rząd nie powinien powiększać kryzysu

W Warszawie w hotelu Toruńskim popełnił samobójstwo 44-letni ziemianin z pod Łowicza.

Służba hotelu zaalarmowana została hukiem, który rozległ się w pokoju nr. 6. Po wyważeniu drzwi służba znalazła ziemianina Karczewskiego, leżącego w negliżu w olbrzymiej kałuży krwi. Na szafce nocnej leżał rewolwer, a na podłodze dubeltówka, z której oddano strzał z prawej lufy.

Na stoliku znaleziono dyplom na srebrny krzyż zasługi, wydany Karczewskiemu w marcu 1929 roku przez kancelarję p. Prezydenta Rzplitej, w uznaniu zasług nad podniesieniem rolnictwa. Znaleziono również zaproszenie do przybycia wraz z rodziną do Warszawy i wzięcia udziału w uroczystej dekoracji tym krzyżem.

Na środku stołu leżał list następującej treści:

„Samobójstwo — pozostała żona z dziećmi.

Kryzys rolniczy, jaki przeżywamy, jest silniejszy niż wojna. Nerwy nie wytrzymują obecnego stanu gospodarczego. Rolnicy są tak obciążeni, że powinni skarbowi państwa płacić połowę nałożonego podatku.

Jeżeli jest kryzys, to rząd nie powinien powiększać go, nakładając jeszcze podatek kryzysowy.

Całe moje życie poświęciłem pracy społecznej, wreszcie doszedłem do takiej nędzy, że nie mogłem wyżyć żony i dzieci.

Zwłoki moje proszę przesłać do prosekutorjum.

(—) Feliks Karczewski.“

Zwłoki tragicznie zmarłego rolnika po spisaniu protokołu za zezwoleniem władz sądowo-prokuratorских przewieziono do prosekutorjum. Policja drogą telegraficzną zawiadomiła rodzinę Karczewskiego o jego tragicznej śmierci.

## Szcześliwi

W ostatnim ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padła wygrana 200.000 złotych na los Nr. 4.291 zakupiony we Lwowie.

Jak się dowiadujemy połowę losu zakupił jeden z księży mający parafję w pobliżu Lwowa. Po ćwiartce losu zakupili: kolejarz i urzędnik prywatny, obaj zamieszkali we Lwowie.

Dwaj ostatni zostali już uwiadomieni o wygranej i zgłosili się celem podjęcia należnych sum. Zawiadomiony telegraficznie ksiądz zapowiedział swój przyjazd, celem dokonania formalności związanych z wypłatą.

## W przytułku spotkał swego kata

Góra z górą się nie zejda, ale człowiek z człowiekiem zawsze się spotkać mogą, choć świat jest tak duży. To też i niejaki Biesiekowski, emigrant rosyjski, były nadzorca w jednej z katorz syberyjskich, nie przypuszczał, że spotka w Warszawie, gdzie obecnie pedzi marny żywot, jednego z byłych skazańców przebywających w katordze.

A stało się to tak: Niejaki Iwan Mieczielski, również emigrant rosyjski, który za przestępstwo polityczne prze-

był na ciężkich robotach w katordze syberyjskiej kilkanaście lat, przybywszy na nocleg do przytułku dla bezdomnych, położył się do snu. Nagle zauważył, że obok niego leży Biesiekowski, były nadzorca w katordze, który dla skazańców był katem, znęcając się nad nim w szczególnie okrutny sposób.

Pewna grupa skazańców, wśród których znajdował się Mieczielski, zaprzysięgła Biesiekowskiemu zemstę za krzywdy, o ile tylko któryś z nich spotka

się z nim po wyjściu z katorgi. I oto po przeszło 20 latach zupełnie przypadkowo spotkali się ci dwaj w przytułku.

Gdy Mieczielski ujrzał swego prześladowcę, rzucił się nań i począł go bić, a w pewnej chwili dobył noża, aby nim zadać cios Biesiekowskiemu. Lokatorzy przytułku z trudem powstrzymali go przed tym czynem. Wśród popłochu jaki wywołała ta nagła bijatyka, Biesiekowski zbiegł.

## WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego  
Opracował Ignacy Zniński 8

Waligóra stał niemy, zdziwiony, ale milczenie jego nie zdawało się zwiastować posłuszeństwa. Czuł to biskup biskup i począł coraz żywiej:

— Tak jest, bracie, panu naszemu zagrażają skryci i jawni nieprzyjaciele...

— Wy musicie i powinniście iść za nami — mówił biskup. — Na pozór ulega wszystko naszemu, ale w rzeczy zazdroścza mu Krakowa. Książętom śląskim nie odeśniło się jeszcze, że do Krakowa prawo mają większe, niż Leszek; ma Laskonogi przyjaciół, ma Plwacz, a najgorsza ze wszystkiego, że Jaksowie po staremu nienawidzą nas, knują przeciwko temu, przy którym my стоимy.

Gdy to biskup mówił, pierwsze koguty zapiały.

— Czas do spoczynku — rzekł. — Jutro po Mszy świętej więcej i szczerzej pomówimy.

Zaprowadziwszy biskupa do izby gościnnej, w której pachole czekało na usługi, widząc, że Iwo, zaledwie tu wszedłszy, na kolana się rzucił i z wielką rzewnością i przejęciem na głos modlił się począł, wyszedł stary Mszczuj, samym go zostawiając.

O te czasy zwykle na Białej Górze u niego spało wszystko i on sam już odoczywał, teraz gość, którego tu od lat wielu nie widziano, trzymał dwór cały na nogach i w niepokoju jakimś.

Na wracającego do izby gościnnej Waligórę czekali wszyscy domownicy, by ich miał na zawołanie.

Podniósł głowę i postrzegł za progiem stojące córki swe. Spojrzawszy w izbę swą, zobaczył je obie na progu stojące, w bieli, z wianuszkami na głowach.

Miały po lat osiemnaście i zwały się imieniem jednym Halki, z tem tylko, że ta, co niby starsza była, Halki imię nosiła, a druga Hali

Mszczuj wołał na nie jakby na nie jakby na jedną... szły razem na jego wołanie. Odziewały się też tak, że ich odróżnić było niepodobna; a suknie tylko cieńszą tkaniną różniły się od tych, jakie nosiły wiejskie dziewczęta; bo Mszczuj, z nienawiści ku Niemcom, nie dopuszczał do domu nic, coby obcym było wyrobem.

Zobaczywszy dwie swe Halki na progu, Mszczuj stanął i długo popatrzał na nie.

— Czegóż wy tu stoicie jeszcze — zapytał, głos swój łagodząc dla dzieci — wszak to pierwsze kury piałe?

Halki spojrzały na się, oczyma się porozumiały i... nie dały odpowiedzi.

— Spać idźcie — dodał Waligóra — a wstawajcie mi do dnia, aby gościowi i bratu memu, biskupowi Iwonowi, dopilnować polewki. Pobłogosławi was mąż święty, gdy się pokłonicie. Chcę, byście i na mszy jego były, o czem księdzu Żegocie chęć dać znać.

To mówiąc, zamyślił się Mszczuj i poprawił.

— Niechno Żegota przyjdzie do mnie.

Choć godzina była późna, ksiądz Żegota niedaleko pono szukać było potrzeba, bo ledwie dziewczęta odeszły, mały cłeczek, chuderlawy, z włosom krótko na głowie postrzyżonym, w ciemnej, niezbyt długiej sukni, szerokim pasem podpasanej, w progu się pokazał.

Blady był, przestraszony widocznie, a ręce miał rozpaczliwie załamane, gdy wchodził.

Spojrząwszy nań, Mszczuj nie zrozumiał, co mu było.

— A co, ojcie Żegoto — rzekł — doczekaliśmy się biskupa na Białej Górze.

— A! miłościwy panie — odparł ksiądz. — Czegom się bał, tegom się nie uchroniłem... Słyszałem o księdzu Iwonie! Wiem... srogi jest!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Ustawa samorządowa, czyli przekreślenie samorządu

Wiadomo, że od chwili, kiedy obóz prorządowy uzyskał w wiadomy powszechnie sposób większość w Sejmie, większość ta wszelkie projekty ustaw i rozporządzeń, zgłaszanych czy to przez rząd czy to przez sanacyjnych przywódców sejmowych, na rozkaz uchwała zaś wszelkie wnioski i projekty, wnoszone przez stronnictwa inne, z reguły zostają odrzucone.

Głównym był w roku zeszłym projekt Ustawy Samorządowej, wniesiony przez rząd do Sejmu, projekt, który miał ujednostajnić różne w rozmaitych dzielnicach obowiązujące przepisy, regulujące sprawy samorządowe.

Projektowi temu, który właściwie jest przekreśleniem samorządu, przeciwstawiali się ostro nie tylko przedstawiciele ludowi, ale i cała opozycja. Sanacja przeto zapowiedziała, że wniesie do projektu szereg poprawek, które umożliwią przyjęcie ustawy samorządowej.

Po 10-miesięcznych przymusowych wakacjach sejmowych, w czasie obecnej sesji, sanacja zgłosiła rzeczywiście do Ustawy Samorządowej szereg wniosków, które jednak jeszcze bardziej ją pogarszają.

Zgłoszono np. wniosek o włączenie do Ustawy Samorządowej i ordynacji wyborczej do gmin wiejskich. Wniosek ten sprawę wyborów do rad gminnych sprowadza do tego, że właściwe wybory przeprowadza ma starosta. Jak to będzie wyglądało, omówimy poniżej.

Według projektu Ustawy Samorządowej gmina ma być zbiorowa, to jest obejmować kilka wsi, a kierować nią ma Zarząd i Rada. Wybory do rady nie będą bezpośrednie, a pośrednie t. zn. członków Rady nie będą wybierać mieszkańcy gminy, a kolegium wyborcze. Kolegium wyborcze zaś składać się będzie: a) z radnych gromadzkich, b) z delega-

tów (od 2—12), ustalonych przez starostę z tych gromad, które radnych nie wybierają; c) z sołtysów i podsołtysów wszystkich gromad.

Według projektu sanacyjnego wybory do rad gromadzkich będą powszechne, równe, bezpośrednie i jawne. Czynny udział w wyborach mogą brać tylko ci, co ukończyli 24 lata. Zmierzają to do zupełnego odsunięcia młodych obywateli wsi na bok spraw w samorządzie.

Wybory odbywać się będą przy podziale gromady na okręgi wyborcze, tworzone przez starostę, według jego uznania. Każdy okręg wybiera od 1—3 radnych. Starostowie przy ustalaniu okręgów posta-

rajają się, rzecz prosta, już o to, by dowolność jego „uznania“ służyła na korzyść sanatorów.

Głosowanie na radnych odbywać się będzie na nazwiska, a nie na listy, co też utrudni większości przeprowadzanie swych kandydatów.

Poza przytoczonymi punktami projekt i wniesione uzupełnienia do Ustawy Samorządowej mają na celu przekreślenie idei samorządu, a oddanie sprawy, dotyczącej samorządu, do wyłącznej decyzji i wpływu starostw.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie wnioski i poprawki, które przy dyskusji nad tą ustawą zgłoszone będą przez posłów ludowych, zosta-

## Wolą być w więzieniu, niż znosić na wolności głód i nędzę

Ostatnio w warszawskich więzieniach zanotowano kilka wypadków, że więźniowie po wypuszczeniu na wolność po odciernieniu kary odmówili wyjścia z domu zamknięcia. Więźniowie ci wskazywali na to, że nie mają dokąd udać się i że proszą, ażeby na okres zimowy pozwolono pozostać im pod dachem więzienia.

Przed trzema dniami w sądzie grodzkim VIII oddziału znalazła się niezwykle sprawa. Mianowicie niejaki Niewęglowski, oskarżony o jazdę koleją bez biletu, oświadczył wręcz, że wsiadł do pociągu „na gapę“, ażeby dostać się w rece policji i znaleźć się w rezultacie w więzieniu. Prosił sędziego o wyrok skazujący.

Ze względów formalnych sprawę odroczonej narazie jednak sędzia zarządził areszt prewencyjny, czyniąc zadość gorącemu życzeniu Niewęglowskiego. Podobna sprawa znalazła się w sądzie grodzkim przy ulicy Długiej. Oskarżony prosił o jaknajsurowszy wymiar kary za popełnioną drobną kradzież, oświadczając:

— Wysoki sądzie, proszę mnie przetrzymać do wiosny!

Wypadki te są niezwykle charakterystyczne. Bieda jest tak potężna, że wiele osób woli znaleźć się w zamknięciu, niż korzystać z wolności i cierpieć najdotkliwszą nędzę, głód i chłód.

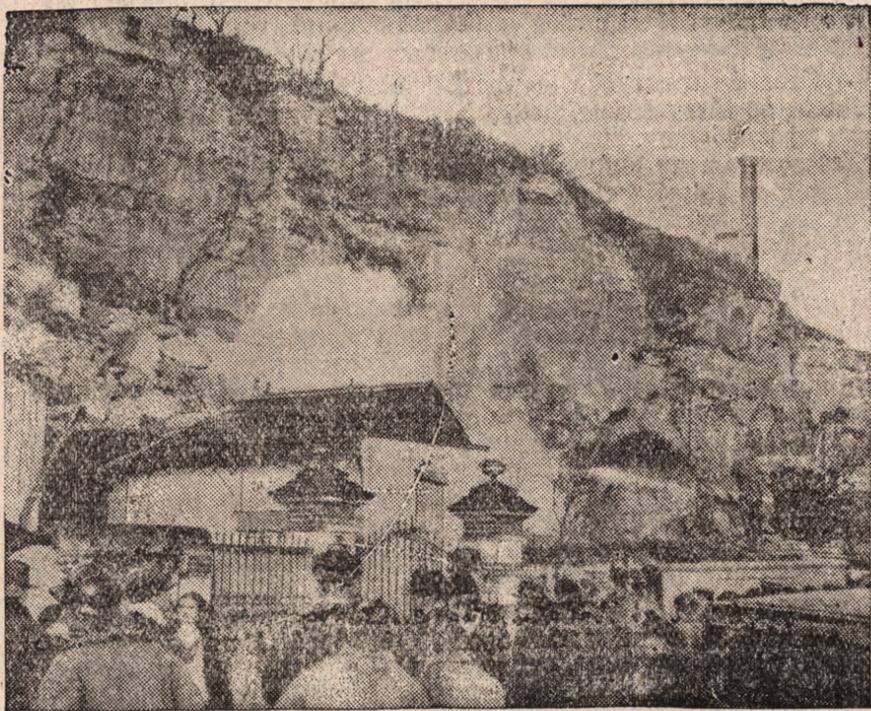
## Olbrzymi pożar domu handlowego

W Rotterdamie wybuchł w starej dzielnicy miasta olbrzymi pożar w jednym z domów handlowych. Pożar zauważono dopiero o północy.

Zaalarmowane natychmiast strażnice pożarne nie mogły ugasić pożaru, który około 2-jej po północy objął sąsiednie gmachy na przestrzeni 150 m. Akcja ratunkowa została udaremiona całkowicie, gdy ogień przetrząsnął się na magazyny jednej z fabryk wyrobów tytoniowych.

Gryzące dymy, wydobywające się z tiejących pak tytoniu uniemożliwiły dostęp do miejsca katastrofy. Pożar wygasł dopiero w godzinach przedpołudniowych.

Dom handlowy, oraz trzy położone w jego pobliżu magazyny, spłonęły doszczętnie. Szkody, wyrządzone pożarem są bardzo znaczne. W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków odniosło cięższe porażenia.



OBSUNIECIE SIĘ SKAŁY WE FRANCJI.

W pobliżu zachodnio-południowego miasta francuskiego Tours runął olbrzymi blok skalny na trzy w pobliżu znajdujące się domy, przyczem trzy osoby zostały zabite. Zdjęcie: Bezpośrednio po katastrofie spieszą mieszkańcy i wojsko do robót ratunkowych. Za zawalonymi domami wznosi się dym ognia, który powstał podczas katastrofy.

## W szkole

i wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wdychanie rozszewanych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chronicie się zatem przed gripą, zapaleniem gardła i przeziębieniem zapomocą



pasylek  
**Panflavin**  
BAYER

Do nabycia we wszystkich aptekach.

na przez posłuszną większość odrzucone, a uchwalona zostanie ustawa taka jaka dzisiejszym rządcielom dogadza.

## Z Polski i ze świata 10 tysięcy zł. ukryte przed sekwestratorem spłonęły w piecu

Niejaki Handelmann, kupiec ze Sulmierzyce pow. radomskiego, był w nien urzędowi skarbowemu z tytułu podatków większą sumę pieniędzy. Kupiec ten nie miał ochoty wpłacać należności do kasy skarbowej, a obawiając się sekwestratora, postanowił ukryć dobrze wszelkie wartościowe rzeczy, pieniądze i biżuterję. Za najlepsze miejsce uważał — piec. W jego też czeluściach Handelmann umieścił 600 zł gotówka, dwa weksle po 2 tys. zł i biżuterję na ogólną sumę 10 tys. zł.

Tymczasem matka Handelmana, nie wiedząc o kombinacjach syna, teź nocny rozpalila suty ogień w piecu, chcąc synowi ogrzać przed snaniem pokój. W płomieniach spłonął cały skarb Handelmana.

Gdy przybył do domu Handelmann i dowiedział się o tem, omal nie popełnił samobójstwa z rozpaczy po stracie tak znacznego majątku.

## Zatoka Pucka zamarzła

Mróz spowodował całkowite zamrażenie portów w Pucku i Jastarni. Puck od strony morza jest zupełnie niedostępny dla statów i łodzi, tak samo port rybacki w Jastarni. Port w Helu pokrył się lodem i lada chwila można się spodziewać również całkowitego zamrażenia.

Ostatnio sankami zaprzężonymi w konie, przejechali przez lód zatoki Puckiej rybacy z Kuźnicy do Pucka. Kuźnica znajduje się na półwyspie Helskim i odległa jest w linii powietrznej o 16 klm. od Pucka. Lód jest bardzo gruby i miejscami dochodzi do 20 cm.

## Spłonął magazyn z 2000 mundurów wojskowych

W koszarach 22 p. p. w Siedlecach w magazynach mundurowych wybuchł pożar. Z niezwykłą szybkością płomień objęły cały magazyn. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej spłonął cały magazyn wraz ze złożonymi tam zapasami mundurów. Spłonęło 2 tysiące kompletów mundurów. Straty wynoszą 35.000 zł.

Zandarmerja wojskowa wszczęła dochodzenia celem ustalenia przyczyn tego pożaru.

## Znowu pożar okrętu

Na pokładzie okrętu norweskiego „Taronga“ o pojemności 15.000 ton wybuchł pożar.

Okręt ten z ładunkiem 12.000 bel bawełny australijskiej znajdował się w chwili wybuchu pożaru na morzu Czerwonem.

Według dotychczasowych wiadomości okręt doszczętnie spłonął. Załoga została uratowana.

## Letni kurs żeński w uniwersytecie ludowym TCL. w Dalkach

Jedyny w swoim rodzaju zakład dla kształcenia dorosłej młodzieży, Uniwersytet Ludowy w Dalkach k. Gniezna, woj. poznańskie, rozpoczyna najbliższy kurs dla młodzieży żeńskiej — czteromiesięczny — w dniu 4-ym maja 1933 r.

O przyjęcie ubiegać mogą się kandydatki, które ukończyły 18 rok życia i przynajmniej szkołę powszechną. — Wniosek o przyjęcie, jak i wszelkie zapytania kierować należy pod adresem Dyrekcji Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, pow. Gniezno, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Do przyjęcia na kurs wymaga się od kandydatek następujących załączników: a) ostatnie świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności, d) własnoręcznie napisany życiorys, e) zobowiązanie podpisane przez rodziców lub opiekunów.

Oplaty ustala się następująco: wpisowe 25,— zł płatne po doniesieniu o przyjęciu kandydatki na kurs, na apteczkę jednorazowo w pierwszym miesiącu 5,— zł oraz czesne za naukę 20,— zł miesięcznie, za utrzymanie i mieszkanie w internacie 40,— zł miesięcznie, płatne z góry na początku każdego miesiąca.

Uniwersytet Ludowy daje wykształcenie ogólne i podstawowe, oraz możliwość uzyskania odpowiedniego świadectwa w zakresie zdobytej wiedzy.

Sprawy egzaminacyjne reguluje ustawa, której wyciąg przesyła się na żądanie.

Dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, pow. Gniezno.

# Wiadomości bieżące

**Czwartek. 26 stycznia 1933 r.**

**Czwartek:** Polikarpa b. i m. W. sl. 7,27; zach. 4,11. Wsch. ks. 8,25; zach. 17,12.  
**Piątek:** Jana Złotoustożo. W. sl. 7,25; zach. 4,13. Wsch. ks. 8,42; zach. 18,48.  
**Sobota:** Karola. Wschód słońca 7,24; zach. 4,15. Wsch. ks. 8,45; zach. 20,01.

**\* DZISIEJSZY NUMER „GAZE-  
TY“** wydajemy w objętości 6 stron.  
Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek  
„GRUDZIĄDZKI“.

## STAN WODY NA WIŚLE

w dniu 20 stycznia br.: Kraków plus 2,50; Zawichost plus 0,92; Warszawa plus 0,69; Płock plus 0,60; Toruń plus 0,00; Chełmno plus 0,16; Grudziądz plus 0,18; Kurzebrak plus 0,23; Narożnik Mont. plus 0,33; Piekło plus 0,68; Einlage plus 2,04; Schiew. plus 2,32.

## Województwa centralne

### WIELKA AFERA OSZUKAŃCZA W WARSZ. IZBIE SKARBOWEJ.

Władze śledcze wykryły wielką aferę w Izbie Skarbowej w Warszawie, której dopuścił się rachmistrz tej Izby Stefan Dąbrowski.

Dąbrowski prowadząc dział kredytów podatkowych, od ubiegających się o te kredyty brał łapówki w zamian za co stan majątkowy starających się przedstawiał w dobrym świetle.

Na tych nieuczciwych manipulacjach Skarb Państwa stracił około 260 tys. zł. Kombinatora Dąbrowskiego aresztowano.

### PRZYPADKOWE SCHWYTANIE GROźNEGO BANDYTY.

Policji warszawskiej udało się schwycić jednego z najgroźniejszych bandytów, który przez czas dłuższy poszukiwany był przez władze śledcze.

Do sklepu spożywczego przy ulicy Tykocińskiej w Warszawie wtargnął jakiś rabus, uzbrojony w rewolwer. Usiłował on obrabować kasę sklepu. Ponieważ właścicielka stawiała opór, bandyta dał do niej strzał, który jednak na szczęście chybił. Odgłos strzału usłyszeli przechodzący obok dwaj policjanci, którzy wpadli do sklepu.

Bandyta z kolei chciał strzelać do policjantów, został jednak ubezwładniony i rozbrojony. Okazało się, iż był to od dłuższego czasu bezskutecznie poszukiwany groźny bandyta Józef Korzon. Bandytę skutego w kajdany odwieziono do urzędu śledczego.

### WYBIJA SZYBY.

**ABY DOSTAĆ SIĘ DO WIEZIENIA.**  
Przy ulicy Krakowskie Przedmieście 68 w Warszawie, jakaś kobieta wybiła w sklepie szybę wystawową. Okazało się, że była to niejaka Marja Tyborowska.

Sprawdzona do sądu grodzkiego, Tyborowska oświadczyła, że szybko wybiła, ażeby dostać się do więzienia, gdyż cierpi głód i niema dachu nad głową.

Sędzia z pewnych względów formalnych nakazał zwolnienie zatrzymanej.

Tyborowska oświadczyła, że wobec tego nie pozostaje jej nic innego, jak wybić drugą szybę, ażeby nareszcie dostać się do więzienia dla przepędzenia tam zimy.

### Małopolska.

#### POŻAR FABRYKI KART.

W środę wczesnym rankiem wybuchł wielki pożar we Lwowie w fabryce kart do gry i wyrobów papierowych „Kartalit”. Spłonął częściowo magazyn tej fabryki, zawierający duże zapasy kart do gry oraz wyrobów papierowych. Do tej pory zdołano ustalić straty do wysokości 300.000 zł. Dyrekcja przewiduje, że szkody dosięgną pół miliona złotych.

#### ARESztOWANIE DYREKTORA BANKU.

Policja rzeszowska otrzymała telefoniczne polecenie z Przemyśla, by natychmiast aresztowała przebywają-

cego w Rzeszowie Chaima Teppera, dyrektora Kasy Kredytowej dla Handlu i Przemysłu w Przemyślu. Kasa ta miała poprzednio swoją siedzibę w Rzeszowie, poczem przeniesiona została pod tą samą nazwą do Przemyśla. Aresztowanego Teppera odstawiono pod eskortą policyjną do dyspozycji prokuratora do Przemyśla.

### Kresy Wschodnie.

#### ABY SPĘDZIĆ ZIMĘ W WIEZIENIU

Z Łucka donoszą, że na posterunek policji w Krzemieńcu zgłosiła się niejaka Ewa Tymczyszyn, z zawodu służąca, oświadczając, iż pomiędzy stacjami kolejowymi Smyga i Krzemieniec wyrzuciła z wagonu 2-tygodniowe dziecko plei męskiej.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że oświadczenie to jest nieprawdziwe. — Tymczyszynówna, pozostając id dłuższego czasu bez pracy, oskarżana się o niepopelnioną zbrodnię, aby spędzić zimę w więzieniu.

#### SPRZEDAŁ WŁASNE DZIECKO CYGANOM.

W miasteczku Małoryta, obok Kowla, niejaki Daniluk, nałogowy pijak, wyprzedził wszystko z domu, aby uzyskać pieniądze na wódkę. Wreszcie — opanowany nałogiem — sprzedał cyganom własne dziecko za dwie butelki wódki. Żona wszczęła kroki sądowe przeciwko wyrodnemu ojcu i Daniluk został przez sąd skazany na jeden rok więzienia. Dziecka nie udało się odzyskać.

Obecnie, po roku od opisanego zdarzenia, żona Daniluka dowiedziała się, że w pobliskiej wsi obozują cyganie, między którymi znajduje się dziecko, wyróżniające się białą cerą. Wmieszła się w tę sprawę policja i odebrała dziecko cyganom, oddając je matce.

#### PRZYPADKOWA POTYCZKA DWÓCH STRAŻY SOWIECKICH.

Podczas burzy śnieżnej, jaka panowała w środę na pograniczu polsko-sowieckim w okolicach Chełmca, na granicy Wileńszczyzny, dwa patroli sowieckiej straży granicznej natknęły się w czasie zadymki śnieżnej i zmyliwszy hasła, rozpoczęły ze sobą strzelanie, w wyniku której jeden z żołnierzy został zabity na miejscu, drugi odniósł ciężki postrzał szyi.

#### NIENZWYKŁE ZAJŚCIE

**NA „CHRZCIE“ BAPTYSTÓW.**  
W pobliżu wsi Derewionki na Wileńszczyźnie, w czasie święta Trzech Króli miał się odbyć chrzest „nowonawróconych” na łono sekty baptystów właścicielka Kazimierzczaka i pewnej 18-letniej dziewczyny.

Zgodnie z rytuałem, zanurzono kandydatów na baptyście, niejakiemu Kazimierzczakowi, głowę w nurtach rzeki, mimo panującego dotkliwego zima. W czasie tej manipulacji Kazimierzczak wpadł w furję i pochwytwszy jednego z sekiarzy, począł mu zanurzać głowę w rzecę, a kiedy ten stracił przytomność, ponowił Kazimierzczak próbę z innym sekiarzem, którego ocalił tłum przyglądających się obrzędowi włościan.

Wśród głośnych krzyków o ratunek, wydawanych przez agitatora baptystów, Kazimierzczak począł rzucać się na włościan, chcąc ich „ochrzcić” i dopiero po upływie pewnego czasu uspokoił się, śmiejąc się wraz z innymi z nieudalnego „chrztu”.

#### SOWIETY WYSYLAJĄ NOWYCH AGITATORÓW DO POLSKI.

Na kursy propagandowe w Moskwie Leningradzie i Charkowie uczęszcza około 900 osób, pochodzących z Polski. Agitatorzy ci są przeznaczeni specjalnie dla Polski i dla ludności polskiej, zamieszkującej na Białejrusi i Ukrainie.

W miarę kończenia kursów wysyłani są na propagandę przedewszystkiem do Polski z zaleceniem przekraczania granicy polskiej z terenu Gdańska lub od granicy niemieckiej.

**\* PRZED ZBLIŻAJĄCYM  
SIĘ LUTYM**, powiedzcie Szan. Czytelnicy wszystkim swoim znajomym i sąsiadom, którzy nie abonują „Gazety Grudziądzkiej”, że kto jeszcze i teraz zaabonuje „Gazetę Grudziądzką”, ten jeszcze otrzyma nasz książkowy

## Kalendarz Marjański na rok 1933

### Rozporządzenie o przymusowym ubezpieczeniu od ognia

W Dzienniku Ustaw R. P. u. 3 z dn. 18 stycznia br. ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta o przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia.

W myśl tego rozporządzenia wszystkie budowle położone na obszarze wszystkich województw byłego zaboru rcsyjskiego i Małopolski, podlegają przymusowi ubezpieczenia od ognia w całkowitej sumie oszacowania i to tylko w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Również poszczególne sejmiki powiatowe (rady powiatowe) mogą uchwalić przymus ubezpieczenia od ognia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych, oraz przymus ubezpieczenia żywego inwentarza od pomoru, przy czym przymus ubezpieczenia winien obejmować obszar całego powiatu.

W zakresie ubezpieczenia pól rolnych od gradobicia, uprawnienie to należy do sejmików wojewódzkich, przy czym przymus ubezpieczenia winien objąć obszar całego województwa.

Od przymusu ubezpieczenia wydzielone są budowle stanowiące własność państwa, budowle stanowiące własność państw obcych, budowle fabryczne, budowle o charakterze tymczasowym lub przeznaczone na rozbiórkę.

W dalszym ciągu rozporządzenie to ogłasza statut na podstawie którego działać ma Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

## Notowania giełdowe

### Bydło i mięso

z dnia 21-go stycznia 1933 r.  
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	70—75	45—48
Woły II. gat.	55—65	—
Stadniki I. gat.	—	45—48
Stadniki II. gat.	—	36—42
Stadniki III. gat.	—	—
Krowy I. gat.	—	40—45
Krowy II. gat.	50—55	30—35
Krowy III. gat.	—	—
Jałówki I. gat.	—	45—50
Cielęta I gat.	90—95	40—50
Swinie:		
ponad 150 k g.	95—100	—
130—150 kg.	90—95	80—95
110—130 kg.	80—85	—

### Odpowiedzi Redakcji.

== Kislewicz Jerzy, Mołodeczno. Abonament opłacony do 15. I. 33 r.

== Andrzejewski Wład., Gros Mansdorf, 10,— zł otrzymaliśmy. Gazetę wysyłamy.

== Moleon Leonard, Zakroczyn. Pieniądze otrzymaliśmy (3,60 zł). Gazetę wysyłamy.

== Paweł Lipka, Francja. Wiadomość o nędzy dzieci w Łodzi, podana przez gazetę „Ognisko”, jest najzwyczajniejszą nieprawdą. Tak źle nie jest.

### DBAJ O KULTURĘ NARODOWĄ!

Zapisz się na członka  
wspierającego T. S. L.

Na Targi Brytyjskie organizuje się wycieczkę do Londynu i Birmingham w czasie od 23. II. do 4. III. Informację udziela Przedstawicielstwo P. B. P. „Francopol” w Poznaniu „PAR” Aleje Marcinkowskiego 11, telefon 44-76.

**\* KTO CHCIAŁBY** zakupić książki z ustawami i rozporządzeniami, które zaczęły obowiązywać w ostatnich czasach na terenie całej Rzplitej, a które zastąpiły dawne dzielnicowe prawa i przepisy, ten musiałby wydać bardzo dużo pieniędzy. A jednak każdy obywatel, w swoim interesie zaznajomić się z temi nowymi prawami i przepisami musi.

Chcąc przyjść z pomocą naszym Czytelnikom dodamy bezpłatnie do Gazety Grudziądzkiej książkę pod tyt.:

## „Adwokat i Doradca Domowy”

w której każdy znajdzie wszystko to, co z dziedziny obowiązujących praw, przepisów i ustaw obywatel każdy wiedzieć musi. Książka ta będzie magazynem wszystkich tych wiadomości, niezbędnym w każdym domu.

Książkę tę dodamy do gazety w najbliższych miesiącach.

## Informacje

### CZAS OCHRONY DLA ZAJĘCY.

W myśli przepisów łowieckich sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie zajęcy, jak również podawanie ich w jadłodajniach po 24 bm. jest wzbronione. Ten sam zakaz obowiązuje co do bażantów, jarzabków dzikich gołębi, kwiczołów i paszkotów po 10 lutego, co do sarn-kóz, samic jelenia i daniela po 25 lutego, a co do dzików i dzikich kaczek po 10 marca. Nadto objęte są nadal powyższym zakazem kuropatwy i głuszce, sarny-kozy, jelenie-byki i daniela-rogacze.

### 250.000 ZŁ. NA BEZROBOTNYCH PRZEZNACZYŁ BANK POLSKI.

Bank Polski, celem przyścia z pomocą bezrobotnym, przeznaczył na Fundusz Pomocy Bezrobotnym kwotę 250.000 złotych.

### Radjoprogram z Warszawy

Piątek, 27. 1.: 12,10 i 15,50 muzyka gramofon.; 16,25 przegląd wydawnictw periodycznych; 16,40 „Bertrand Russell”; 17,00 koncert; 18,00 audycja gruzińska; 18,50 komunikat dla narciarzy; 19,20 przegląd rolniczej prasy; 19,30 feljton: „Kształtowanie się nowego światopoglądu”; 19,45 prasy dziennik radjowy; 20,00 pogadanka pt.: „Artur Honneger”; 20,15 koncert z filharmonii warszawskiej, w przerwie feljton pt.: „Słuchowisko a teatr”; 23,00 muzyka taneczna.

Sobota, 28. 1.: 12,10 i 16,00 muzyka gramofonowa; 14,00 audycja żołnierska; 15,25 wiadomości wojskowe; 15,35 słuchowisko dla dzieci: „Nasza Julka”; 16,40 „Tereny narciarskie Huculszczyzny”; 17,00 audycja dla chorych; 17,40 odczyt aktualny; 18,00 muzyka lekka i taneczna; 19,20 wiadomości ogrodnicze; 19,30 „Na widokregu”; 19,45 prasy dziennik radjowy; 20,00 muzyka lekka; 22,05 koncert Chopinowski; 22,40 feljton; 23,00 muzyka taneczna.

### Nadesłane.

— Nakładem Centr. Komitetu Fundacji i Zarządu Głównego L.O.P.P. wyszły drukiem karty pamiątkowe z podobiznami ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury oraz broszury p.t. „Moje wspomnienia z Międzynarodowego Turnieju Lotniczego”, z których dochód przeznaczony jest całkowicie na rzecz Centralnego Komitetu Fundacji.

Broszurka powinna być czytana przez wszystkie warstwy Państwa, a szczególnie przez młodzież, tembardziej że propaguje idee Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Cena broszurki wynosi 25 groszy, cena karty 10 groszy. Zamówienia i drobną sprzedaż dokonuje się w kancelarii Komitetu L.O.P.P. w Grudziądzu, ul. Murowa 29.

# Życie gospodarcze

## SPADEK ZBYTU WĘGLA W POLSCE.

Według obliczeń statystycznych zbytu węgla na rynku wewnętrznym w Polsce z roku na rok gwałtownie spada.

W latach ubiegłych krajowa konsumpcja węgla wynosiła około 20 milionów ton rocznie, z czego blisko 14 milionów szło na potrzeby przemysłu, reszta zaś na opał domowy. W ciągu ostatniego roku konsumpcja fabryczna z powodu unieruchomienia licznych zakładów przemysłowych, redukcji dni pracy itd. spadła prawie o 30 proc. W tym samym stosunku zmalał również zakup węgla na cele prywatne.

A jednak nie obniża się nadmiernych cen węgla!

## ZAPOWIEDŹ OGRANICZENIA WYWOZU BEKONÓW.

Pod przewodnictwem angielskiego ministra rolnictwa odbyła się w Londynie konferencja w sprawie dalszego ograniczenia wwozu bekoni i szynek do Anglii.

W wyniku konferencji Polska zachowała dotychczasowy kontyngent wywozu bekoni na miesiąc luty, jednak na dalsze miesiące prawdopodobnie kontyngent ten będzie zmniejszony.

## SPADEK OBROTÓW Z ZAGRANICĄ DO 33%.

### Handel zagraniczny Polski w latach 1929—1932.

O kurczeniu się rozmiarów naszych obrotów handlowych z zagranicą pod wpływem przesilenia świadczy następujące zestawienie obrotów handlowych Polski w ciągu ostatnich 4 lat (w milj. zł.):

	Przywóz	Wywóz	Różnica
1929 . . . . .	3,111	2,813	(-) 298
1930 . . . . .	2,246	2,433	(+) 187
1931 . . . . .	1,468	1,878	(+) 410
1932 . . . . .	862	1,084	(+) 222

W porównaniu z rokiem 1929, w którym obroty handlowe z zagranicą osiągnęły wysokość rekordową, przywóz zmniejszył się w roku ub. o 72 procent, a wywóz o 61 procent.

# Bombaj - stolica trędowatych

Bombaj jest — bez przesady — stolicą trędowatych.

Najpiękniejszy ten port Wschodu, gród fakirów i egzotycznych osobliwości, kryje dla stęsknionego turysty groźną tajemnicę: 40 tysięcy włóczęgów, przeżartych straszną chorobą, przechadza się po szerokich bulwarach i gnieździ w ciastnych zaułkach.

Zbyt ich wielu, by dali się wysiedlić lub izolować; napływają do swej „stolicy” ciągle, z nadszatkami okolic wielkiego półwyspu, a władze miejskie, mimo alarmów prasy, siedzą z założonymi rękami, nie bacząc na niebezpieczeństwo groźnej zarazy.

Tłumy wagańców beznosych, pół nagich, o przeżartych chorobą twarzach, straszą przechodniów pustymi oczodołami; potrząsając błagalnie kikutami rąk, krzyczą, bełkocą, obnażają pokryte ranami stopy.

Tubylcy mijają ich zdaleka; naj-

młodsze dziecko wie, że jedno dotknięcie chorego może wszczepić do organizmu nieuleczalny jad.

Niestety, pierwsze stadja choroby są mało dostrzegalne: jakaś malarlika, trudno gojąca się ranka, spierzchnięcie skóry palców... Tacy chorzy wsiadają do tramwajów i autobusów, wstępują do sklepów. Bombaj jest ich pełen i w śródmieściu i na peryferiach.

Turyści, nieświadomi niebezpieczeństwa, podziwiają malownicze grupy żebraków, obozujących na chodnikach, siedzących w modlitewnych pozach, z podkurczonymi nogami u wejścia do świątyni.

Trzaskają kodaki, padają datki. Ostatnimi czasy policja energiczniej walczy z napływem trędowatych i wysiedla „egzotyczne grupy” z chodników śródmieścia.

Podobno rada miasta Bombaju opracowała szczegółowy plan walki z rozsądnymi trędowatymi i zamierza kolonizować chorych na wyspach.

# Ciekawe książki

dla

## wszystkich

Sąd Ostateczny. Myśli i nauki na zbawienny wiernych pożytek. Cena . . . . . zł. 0.60

Mi dy Pastelnik. Powieść dla Młodzieży i Starszych. Cena . . . . . zł. 0.60

Róża z Tanenburga. Powieść zajmująca o rycerzu w niewolę zabrany i o jego córce. Cena . . . . . zł. 1.00

Sybilła, czyli zbiór prorocstw i przepowiedni. Cena . . . . . zł. 0.60

Historja o Helenie, córce cesarza Antoniusza. Cena . . . . . zł. 0.30

Wyrocznia, czyli sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Cena . . . . . zł. 0.15

Powiatki o sierotach, prześladowanych przez złe macychy. Cena . . . . . zł. 0.50

Macocho. Powiastka rzewna i zajmująca dla młodych i starych. Cena . . . . . zł. 0.30

Powiatka o Madeju rozbójniku. Cena zł. 0.30

Zygfryd. Historja bardzo piękna o rycerzu, który królową z mocy strasznego smoka uwolnił i z nią się ożenił. Cena . . . . . zł. 0.45

Wigilia Bożego Narodzenia, czyli jak ubogi sierota został sławnym w świecie malarzem. Cena . . . . . zł. 0.60

Królowna Hoza. Historja o królownie, która w chłopcach zabardzo przebierała. Cena zł. 0.30

Podróże Gulliwera, do nieznanego krajów. Cena . . . . . zł. 1.20

Na przesyłkę dodatkowo należy przelać do 1 książki 0.15 groszy, do 6 książek 0.25 groszy, do 10 książek 0.50 groszy.

Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto naszew P.K.O. Poznań nr. 200.420.

— Zamówienia przesyłać należy —

Zakłady Graficzne i Wydawnicze

Wiktora Kulerskiego

w Grudziądzu Pomorze.



już wyszedł z druku nr. 20.

I jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można skutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

## Łatwa

opłatna praca domowa. Szczęśliwie po nadesłaniu 95 gr znaczkami pocztowymi. „TECHNOLOG” Białystok, skrytka pocztowa 64.

## Głuchota

szum ciekawość uszów u. i. czalno. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonia” Łiszki

## HUMOR ZAGRANICZNY.



SIŁA PRYZWYCZAJENIA. Dawniejszy kowal został ekspedjentem w składzie obuwia.

(„Berlinske Tidende”)

## Jerzy Szablica.

# SKARB ASTEKOW

Sensacyjna przygoda lotnika polskiego w Meksyku. Odnalezienie legendarnego skarbu asteeków.

Cena wraz z przesyłką zł. 2,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

# Bajki z wszechświata

z pięknymi kolorowymi obrazkami na okładce i ilustracjami w tekście. Każdy tomik kosztuje tylko 30 groszy.

Dotąd wyszły następujące:

- | Tomik | 1.                 | 2.                       | 3.                          | 4.             | 5.                     | 6.                          | 7.                            | 8.                    | 9.                   | 10.               | 11.   | 12.                | 13.                          | 14.  | 15.                         | 16.                | 17.                       | 18.          |
|-------|--------------------|--------------------------|-----------------------------|----------------|------------------------|-----------------------------|-------------------------------|-----------------------|----------------------|-------------------|---|--------------------|------------------------------|--|-----------------------------|--------------------|---------------------------|--------------|
|       | Zaczarowana wyspa. | Trzej szczęśliwi bracia. | Przez niedolę do szczęścia. | Rusałka karze. | Dar czarnoksiężniczki. | Zwycięstwo wiernej miłości. | Miłość dzieci uzdrowia matkę. | Marny koniec zbrodni. | Karzeł zbrodniarzem. | Sługa i królowna. | Zbrodnia nigdy nie ujdzie zasłużonej karze. | Rozum i szczęście. | Marny koniec niewdzięcznika. | Zwycięstwo szlachetności nad niegodziwością. | Przygody królewicza Jakóba. | Dobroczyzna żabka. | Szczęście w nieszczęściu. | Odważny Iks. |

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszczędności nr. 200.420.

Na koszt przesyłki pocztowej należy przelać dodatkowo przy zamówieniu do 3 zł. — 30 groszy, przy zamówieniu od 3—5 zł. — 55 groszy, przy zamówieniu powyżej 5 zł. skuteczniamy przesyłkę bezpłatnie.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Ku'erskiego Grudziądz — Pomorze,

# Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,20 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 8-ech wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. sabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona lewa na szerokość 4 łamy tekstowe po 65 mm, poza tekstem 8 łamów po 80 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 2000, w nadanym 2000, w tekście 1,30 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyżej jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadanym 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnym stowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówką zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolacza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 35%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać konkretnie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

zmieniające zasadniczo sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszczą się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 miu. Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcją odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz. Drukarnia „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu”, w Tuszewie.